

## Czarna skrzynka

Widzę w telewizorze: Bóg przechodzi  
na ręczne sterowanie, wchodzi do kokpitu  
i wywiera naciski na pilotów, wbija  
samolot w ziemię. Czyżby był tajnym agentem  
Rosjan, czy grywa w kości, czy zginął za Polskę?  
Eksperci dementują, politycy mówią.  
Z ostatniej chwili: nie wiadomo nic.  
Z nowszej ostatniej chwili: trwają ustalenia.  
I trwają zapewnienia, że ustalenia  
będą trwały. Ich trwaniu nie grozi  
korozja, ani przyjaźń z sąsiadem. Podobno  
na czarnej skrzynce nagrał się głos Mickiewicza:  
słowa są niewyraźne, ale wstrząsające,  
zapalne; litościwi eksperci pracują  
już nad tym, by posklejać i zaszumić wszystko  
o czym nie chcemy wiedzieć. Ale to wytazi  
i czernieje spod pudru prezenterów, czcionek  
publicystów, łuszczącej się farby tramwajów,  
spod filiżanek z latte, której już się nie da  
pić, choć niektórzy piją. Breaking news from Poland:  
Barabasza uwolniony, myje ręce w ziemi  
z przywiślańskiego kraju, ziemia płynie w górę,  
do źródeł, rozdzielona, zawrócona kijem.  
Z nowej, wspaniałej chwili: to ostatnia chwila,  
po której, jakkolwiek będzie koniec, nic już  
nie będzie znaczyło, nic się nie stało, Polacy,  
nic się nie stało.